

Yasumasa Fukushima i jego podróż

2 listopada 2014

Berlin dzieli od Władywostoku blisko 11 tysięcy kilometrów. W końcu XIX wieku był to dystans, który robił ogromne wrażenie. W lutym 1892 r. w Berlinie zaczęła się niezwykła podróż japońskiego wojskowego Yasumasy Fukushimy...

Przyszły japoński generał urodził się 27 maja 1852 r. w rodzinie o silnych tradycjach wojskowych. Zdecydowały one zarówno o jego wychowaniu, edukacji (ukończył szkołę Kaisei, która stała się później załącznikiem Uniwersytetu Tokijskiego), jak i o wyborze drogi życiowej. Nie powinno więc dziwić, że choć początkowo pracował w ministerstwie sprawiedliwości jako tłumacz (wybitne zdolności językowe przydały mu się bardzo w późniejszym życiu), to stosunkowo szybko został przeniesiony do ministerstwa wojny. W czasie buntu samurajów w prowincji Satsuma w 1877 r. wykazał się umiejętnością szybkiego podejmowania decyzji i obchodzenia się z ludźmi, co przyczyniło się do dalszego rozwoju jego kariery. W 1878 r. został przeniesiony do sztabu generalnego.

SZPIEG JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Niedługo później rozpoczęła się jego kariera w wywiadzie. Już w 1879 r. japońskie władze skierowały grupę oficerów do północnych Chin i Mongolii. Jednym z agentów był Yasumasa Fukushima, którego zadaniem była obserwacja wojsk rosyjskich na terytorium przylegającym do Mongolii Wewnętrznej, zbadanie stosunku ludności mongolskiej do Japończyków oraz znalezienie potencjalnych sojuszników wśród chińskiej kolonii. Rezultatem pięciomiesięcznych badań stał się raport zatytułowany „Zarys przygotowań wojennych sąsiada”. Kontynuacją poprzedniego zadania była również jego służba w charakterze attaché wojskowego w Pekinie w latach 1882-1884. Podobne zadania

wywiadowcze otrzymywali także inni oficerowie. Na przykład major Yamamoto Kiyokatsu wracając z Sankt Petersburga po zakończeniu swojej służby, w celach szpiegowskich odwiedził w 1881 r. dzisiejszą stolicę Mongolii Ułan Bator.

PODRÓŻ BERLIN-WŁADYWOSTOK

W 1887 r. w stopniu major Fukushima został attaché wojskowym w Berlinie. Była to jedna z ważniejszych placówek, która umożliwiała zarówno obserwację uchodzącą za nowoczesną armii pruskiej, jak i nawiązywanie kontaktów w stolicach innych państw europejskich. Podczas pobytu w Berlinie Fukushima przekonał się, że niechęć Polaków wobec Rosji, uważanej przez Japonię za głównego przeciwnika, może mu pomóc w jego pracy wywiadowczej.

Weryfikacji danych zebranych przez niego na temat imperium carów miała służyć podróż konna z Berlina do Władywostoku. Oficjalnie miała to być wyprawa „geograficzno-etnograficzna”, nieoficjalnie zaś: skutek zakładu. Oczywiście władze carskie zdawały sobie sprawę z wywiadowczego charakteru rajdu, ale podróż ta została uznana za niezbyt groźną i egzotycznego podróżnika potraktowano życzliwie. Można jednak przypuszczać, że lokalne władze zostały uprzedzone tak o samej wyprawie i o jej celu, podobnie jak 12 lat wcześniej w przypadku wprawy do Chiwy Fredericka Burnaby’ego, która, pomimo przeszkód stawianych przez gospodarzy, zakończyła się sukcesem. Niestety, ze względu na szczupłość dostępnej literatury trudno ustalić jakie było nastawienie Rosjan do podróżującego Japończyka. Czy i w jakim stopniu gościna udzielana Japończykowi w rosyjskich garnizonach, a nawet okazjonalne „odprowadzanie” przez niektórych oficerów, było skutkiem samej tylko życzliwości? A może raczej było powodowane chęcią nadzorowania podróżnika i dokładnego poznania przebiegu tej eskapady?

Rozpoczęta 11 lutego 1892 r. szesnastomiesięczna podróż, w czasie której pokonał około 14 tysięcy kilometrów, podróżując

również w okresie syberyjskiej zimy, zakończyła się szczęśliwie. O ile oczywiście nie liczyć wybitego zęba i utraty ulubionego wierzchowca, który padł... pod Borodino. W charakterze ciekawostki warto dodać, że major ukończył podróż dopiero na konikach zakupionych od miejscowych w dzisiejszym Kazachstanie, które, już w Japonii, stały się wielką atrakcją w tokijskim zoo.

Co szczególnie wymaga podkreślenia, major Fukushima odwiedził również Warszawę. Bardzo niewykluczone więc, że przysługuje mu miano pierwszego obywatela Japonii, który dotarł nad Wisłę. Kontakty z Polakami miały jednak dla majora duże znaczenie praktyczne. Spotykani podczas podróży zesłańcy lub ich potomkowie z wiadomych względów nie darzyli państwa carów sympatią, a więc mogli udzielić mu cennych informacji i to nie tylko tych dotyczących dalszej podróży.

DALSZE LOSY

W Japonii major Fukushima witany był jak bohater narodowy, a zebrane materiały wywiadowcze przyczyniły się również do dalszego rozwoju jego kariery. W latach 1895-1897 zlecano mu kolejne misje szpiegowskie w centralnej Azji, na Środkowym Wschodzie i w Indiach, zaś w latach 1899-1906 piastował on stanowisko szefa oddziału II japońskiego wywiadu wojskowego. W międzyczasie, w 1900 r. dowodził japońskimi oddziałami walczącymi z powstaniem bokserów, zaś w przededniu wojny rosyjsko-japońskiej przygotowywał, we współpracy z chińskim wywiadem, plan walk partyzanckich z Rosjanami. Ostatecznie w czasie wojny służył jako oficer sztabowy. W 1907 r. otrzymał za swoje zasługi tytuł barona. W 1914 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę, zmarł 19 lutego 1919 r.

Nie ulega wątpliwości, że sukces w wojnie z Rosją oraz sprawnie działająca sieć wywiadowcza, którą Japonia zbudowała do 1914 r., była w dużym stopniu zasługą gen. Fukushimy...

Autor: Marcin Wasilewski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. S. Esenbel, Friends in Opposite Camps or Enemies from After: Japanese and Ottoman Turkish Relations in the Great War [w:] The Decade of the Great War: Japan and the Wider World in the 1910s, red. Tosh Minohara, 2014;
2. P. Korczyński, Konny rajd majora Fukushima, „Uważam Rze Historia” 5/2014;
3. R. Kowne, The A to Z of the Russo-Japanese War, 2006;
4. E. Palasz-Rutkowska, Major Fukushima Yasumasa and His Influence on the Japanese Perception of Poland at the Turn of the Century [w:] The Japanese and Europe: Images and Perceptions, red. Bert Edstrom, 2000;
5. E. Sergeev, Russian Military Intelligence in the War with Japan, 1904-05: Secret Operations on Land and at Sea, 2007;
6. U. M. Zachmann, China and Japan in the Late Meiji Period: China Policy and the Japanese Discourse on National Identity, 1895-1904, 2009;
7. K. Zygmanska, Szpiezy, badacze i nauczyciele. Japońskie odkrywanie Mongolii na przełomie XIX i XX wieku, [w:] Azja i Afryka: religie – kultury – języki, red. M. Klimiuk, Warszawa 2013.